środa, 28.08.2024

Nie zawsze było kolorowo [2 Tes 3, 6-10.16-18]

Nakazujemy wam, bracia, w imi? Pana naszego, Jezusa Chrystusa, aby?cie stronili od ka?dego brata, który post?puje wbrew porz?dkowi, a nie zgodnie z tradycj?, któr? przej?li?cie od nas. Sami bowiem wiecie, jak nale?y nas na?ladowa?, bo nie wzbudzali?my w?ród was niepokoju ani u nikogo nie jedli?my za darmo chleba, ale pracowali?my w trudzie i zm?czeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie by? ci??arem. Nie ?eby?my nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby da? wam samych siebie za przyk?ad do na?ladowania. Albowiem gdy byli?my u was, nakazywali?my wam tak: Kto nie chce pracowa?, niech te? nie je! A sam Pan pokoju niech was darzy pokojem zawsze i we wszelki sposób. Pan niech b?dzie z wami wszystkimi! Pozdrowienie r?k? moj? – Paw?a. Ten znak jest w ka?dym li?cie: Tak pisz?. ?aska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech b?dzie z wami wszystkimi!

>P<

Jak to w relacjach międzyludzkich bywa, czasami pojawiają się różne konflikty i napięcia. Nie zawsze jest pięknie i tak jak byśmy chcieli, by było. Czytając dzisiejszy fragment listu do Tesaloniczan, zauważamy, że od problemów nie były wolne pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Oni również musieli zmagać się ze swoimi ludzkimi problemami. Co się na nie składało? Pewnie różne sprawy i sytuacje. Nakreśla je w tym liście św. Paweł. Wspomina o jednym bardzo naglącym, ludziach którzy postępują - jak on to nazywa - "wbrew porządkowi". Słowa te należy rozumieć jako odmawianie pracy. Byli wśród wierzących ci, którzy nie chcieli pracować na swoje utrzymanie, woleli korzystać z dobrodziejstw innych ludzi, wymawiali się, oszukiwali. Nie tego nauczał ich Apostoł. Sam własną fizyczną pracą - a był pracownikiem, który wytwarzał namioty - zarabiał na własne utrzymanie. Przestrzega zatem swoich braci i siostry w wierze, by "stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją". Słowa Pawła są stanowcze i konkretne. Przestrzega przed tymi, którzy zajmują się sprawami mało istotnymi, są ciężarem dla innych, wykorzystują ich dla własnych celów, wymawiają się od obowiązków. Zapewne sytuacje te budziły napięcia i trudności. Ktoś tym ludziom musiał zwrócić uwagę, przywołać ich do porządku. Skargi docierają do św. Pawła, który postanawia interweniować. Co radzi? W pierwszej kolejności sam upomina. Prosi również, by chrześcijanie zachowywali spokój i modlili się o łaskę Bożą, która pomoże rozwiązać te napięcia, zmiękczy twarde serca i pomoże przyjąć upomnienie tym, którym się ono słusznie należy. Jak widać tematy, które podejmuje św. Paweł są nadal aktualne, także w XXI wieku.

----------fot. pixabay